

Autoreferat

Ewa Rubinowska

Akademia Muzyczna im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu

61-808 Poznań, ul. Święty Marcin 87



1) *Imię i nazwisko* Ewa Rubinowska

2) *Posiadane stopnie i tytuły*

Tytuł magistra sztuki na wydziale instrumentalnym w zakresie fortepian,
Akademia Muzyczna im I. J. Paderewskiego w Poznaniu, 1984 r.

Kwalifikacje I stopnia – dyscyplina artystyczna instrumentalistyka- kameralistyka
fortepianowa, Akademia Muzyczna im I. J. Paderewskiego w Poznaniu, 2002 r.

Dyplom ukończenia studiów na kierunku instrumentalistyka w specjalności
fortepian w zakresie muzyki jazzowej i rozrywkowej, 2012 r.

3) *Dotychczasowe zatrudnienie w jednostkach naukowych*

01. 10. 1984 - 30.09.1987 – Akademia Muzyczna im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu,
stanowisko młodszego wykładowcy.

01.10.1987 - 30.09.2002 - Akademia Muzyczna im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu,
stanowisko wykładowcy.

01.10.2002-30.09 2007 - Akademia Muzyczna im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu,
stanowisko starszego wykładowcy.

01.10.2007 - do dzisiaj - Akademia Muzyczna im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu,
stanowisko adiunkta z kw. I stopnia.



4) Wskazane osiągnięcie wynikające z art.16 ust. 2 z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn.zm.)

Artystyczna droga mojego rozwoju jest wypadkową zainteresowań pianistyką klasyczną, solistyczną i kameralną, oraz improwizacją fortepianową osadzoną w tradycjach zarówno klasycznych jak i jazzowych.

Moim głównym dziełem, które prezentuję na płycie CD jest utwór polskiego kompozytora Andrzeja Benia, zatytułowany „Dystance”.

Andrzej Beń to polski pianista i kompozytor urodzony w 1964 r. w Gorzowie Wlkp., w którym to mieście rozpoczął swoją edukację muzyczną. Jego dalszy rozwój artystyczny związany był z Poznaniem. W latach 80 - tych ubiegłego wieku został zmuszony do opuszczenia kraju i wyjazdu do Ameryki. Jego pasją stały się podróże, co ma odzwierciedlenie w jego twórczości. Systematycznie współpracował z Teatrem im. J. Osterwy w Gorzowie Wlkp., tworząc muzykę do licznych spektakli. Jest twórcą utworów na fortepian oraz kompozycji kameralnych, zarówno klasycznych jak i przeznaczonych na zespół jazzowy. Jest wybitnym improwizatorem i swobodnie porusza się w różnorodnych gatunkach muzycznych.

Jego cykl „Dystance” jest kompozycją niespotykaną w swojej strukturze. Składa się z dziewięciu kilkuminutowych utworów, których koncepcja i forma są odzwierciedleniem współczesnych tendencji kompozytorskich. Na cykl „Dystance” składają się następujące miniatury:

- 1) „Podwodne polowanie”
- 2) „Ukwiały”
- 3) „ Gra fal”
- 4) „ Plankton”



- 5) „Uporczywość deszczu”
- 6) „Oddech Morza Arabskiego”
- 7) „Dramat Arktyki”
- 8) „Echo dna oceanu”
- 9) „Pamiętliwość wody”

Idąc śladem kompozytorów muzyki jazzowej gdzie wykonawca ma niebagatelny wpływ na treść kompozycji, autor cyklu, oprócz utworów precyzyjnie skomponowanych, daje pianistom możliwość wyrażania własnych wizji poprzez improwizacje. Kompozycja opatrzona jest wskazówkami kompozytora dotyczącymi wykonania i sposobu kontynuacji niezapisanej części utworu. Ściśle określa metronomiczne tempa, a nawet wymaga, w niektórych utworach, gry z delikatnie krocącym metronomem w tle. Ideą, która miała ogromny wpływ na wybór przeze mnie cyklu „Dystance” jako dominującego dzieła w moim dorobku, jest zezwolenie pianiście na zaprezentowanie całkowicie własnych pomysłów muzycznych uwzględniających jedynie ustalony przez kompozytora groove, koloryt tonacji, ogólny charakter nierozzerwalnie związany z sugestią jaką niesie ze sobą tytuł oraz czas trwania poszczególnych miniatur. Największą swobodę może pianista osiągnąć w utworach zatytułowanych : „ Podwodne polowanie”, „Uporczywość deszczu”, „ Dramat Arktyki” oraz „Pamiętliwość wody”- utwór zamykający cykl.

Kompozycja ta przeznaczona jest dla pianistów improwizujących i jako jedna z nielicznych stwarza wykonawcy możliwość zaprezentowania oprócz odtwórczych umiejętności pianistycznych również umiejętności kreowania utworu bez przygotowania. Szczególnym wyzwaniem była dla mnie idea tworzenie utworów, które z założenia, swoją strukturą, konstrukcją czy treścią melodyczno-rytmiczną muszą współgrać z konwencją całego cyklu. Bardzo powszechne jest wykonywanie improwizacji na zadany temat , gdzie główne znaczenie ma linia melodyczna oraz baza harmoniczna. Po raz pierwszy spotkałam się z koncepcją, według której utwór nie ma określonej melodii, ani harmonii, lecz za to określony jest cały charakter zawierający się w kilku początkowych taktach kompozycji.

Ich treść jest na tyle sugestywna i charakterystyczna, że bez trudu odbieramy pożądany poziom energetyczny, dominujący układ fakturalny, tempo, dynamikę oraz zakres możliwości artykulacyjnych. Ułatwieniem jest fakt, że miniatury te są jedynie kilkuminutowe, a układ formalny w tak krótkich utworach nie może osiągnąć poziomu złożoności właściwego np. balladom F. Chopina.

Praca nad tym cyklem zdominowana była przez poszukiwania odpowiednich proporcji pomiędzy własnymi przyzwyczajeniami pianistyczno-improwizatorskimi, a efektem jakiego oczekiwał kompozytor. Nie ukrywam, że spotkanie z kompozytorem miało dla mnie ogromne znaczenie. Umożliwiło mi zrozumienie tak bardzo oryginalnej koncepcji kompozytorskiej. Zadając pytanie autorowi - dlaczego w niektórych utworach cyklu pozwala pianistom na współtworzenie? - otrzymałam odpowiedź, że jako pianista klasyczny czuł się nieustannie ograniczany i z zazdrością patrzył na możliwości pianistów jazzowych, którzy wykonując dane kompozycje realizują własne artystyczne pomysły. W muzyce jazzowej wykonawca nie zagraża kompozytorowi. Przeciwnie, potencjał jaki drzemie w improwizujących pianistach może wzbogacić utwór i stanowić wyzwanie dla kolejnych wykonawców.

Przeniesienie tej myśli na grunt muzyki klasycznej jest jakby próbą powrotu do dawnych tradycji, kiedy to pianiści prześcigali się w tworzeniu na poczekaniu kadencji do koncertów wybitnych kompozytorów. Kadencje wypełniały poszczególne części utworu, utrzymywały styl kompozycji, a zarazem dawały możliwość uwolnienia myśli twórczych wykonawcy.

Prezentacja utworu „Dystance” jest największym przedsięwzięciem pianistyczno-improwizatorskim z jakim miałam przyjemność się zmierzyć. Realizacja nagrania wymagała ode mnie absolutnej koncentracji, a zarazem swobody niezbędnej do uzyskania odpowiedniego poziomu technicznego. Miałam świadomość, że każda następna próba będzie miała negatywny wpływ na fragmenty improwizowane i będzie zatracać świeżość właściwą pierwszej koncepcji.

5) Omówienie pozostałych osiągnięć artystycznych

Od najmłodszych lat moje pojmowanie świata muzycznego związane było z fortepianem. Regularną naukę gry na tym instrumencie rozpoczęłam w wieku przedszkolnym. Przyjemność wydobywania dźwięków, układających się we frazy miała ogromny wpływ na moje zainteresowanie muzyką. Łatwość z jaką przychodziło mi uczenie się sztuki pianistycznej, oraz możliwość samodzielnego kształtowania fraz w pierwszych próbach improwizacji, dawały mi niekłamaną przyjemność przebywania z muzyką i do reszty wypełniały mój dziecięcy wolny czas. Z chwilą rozpoczęcia nauki w Państwowym Liceum Muzycznym im. M. Karłowicza w Poznaniu w klasie mgr Ditmary Ogłózy mój cel rozwijania się na polu pianistyki był jasno sprecyzowany. Możliwość prezentowania na forum szkoły moich pierwszych samodzielnie skomponowanych utworów fortepianowych doprowadziła do poszerzenia mojej edukacji pianistycznej o lekcje improwizacji fortepianowej, których udzielała mi kompozytorka mgr Małgorzata Guzowska.

Nauka improwizacji dała mi możliwość spojrzenia na sztukę pianistyczną z innej perspektywy. Zdałam sobie wówczas sprawę z faktu, że umiejętność precyzyjnej realizacji utworu wg zamysłu kompozytora zajmuje przeciwległe miejsce do tego, na jakim umiejscowiona jest realizacja materiału pianistycznego, tworzonego przez pianistę *na poczekaniu*, poprzez improwizację. Zauważyłam również, że obie formy realizacji muzycznej dają możliwość wyrażania własnej osobowości i pozytywnie wpływają na siebie oraz na rozwój techniki pianistycznej. Sposób myślenia wytworzony podczas improwizacji kształtuje schemat, który pozwala na skrócenie czasu potrzebnego na poszerzenie repertuaru o dzieła wielkich mistrzów.

Praca nad repertuarem klasycznym rozpiętym od Baroku, aż do kompozycji powstałych w XX wieku, skłaniała mnie do analizy faktury oraz ukrywającej się pod nią harmonii w poszczególnych utworach. Po przemyśleniach powstawał materiał do improwizacji, odzwierciedlającej cechy poszczególnych stylów muzycznych. Brak dostępu do jakichkolwiek materiałów związanych z zagadnieniem improwizacji fortepianowej prowokował mnie do samodzielnych poszukiwań. Nieustannie transponowałam utwory J. S. Bacha czy F. Chopina, w celu znalezienia związków

między kolorytem jaki niosą ze sobą poszczególne tonacje, a wygodą gry podczas improwizacji. Analiza utworów J. S. Bacha oraz sposoby improwizacji zawarte w jego kompozycjach były dla mnie główną inspiracją i skłaniały do dalszych poszukiwań zależności pomiędzy tymi dwiema dziedzinami pianistyki.

Moje zainteresowania dostrzegła mgr Hanna Morawska, u której miałam przyjemność kontynuować naukę gry na fortepianie w wyższych klasach liceum muzycznego. Pod skrzydłami tego pedagoga poznawałam utwory kompozytorów XX wieku. Zapoznajanie się z twórczością C. Debussy'ego, K. Szymanowskiego, B. Bartoka czy G. Gershwina rozwijało moją wiedzę harmoniczną.

Ukończenie Liceum Muzycznego z wyróżnieniem, otworzyło mi drogę do kontynuowania studiów pianistycznych w klasie fortepianu prof. Andrzeja Tatarskiego w Poznańskiej Wyższej Szkole Muzycznej im. I. J. Paderewskiego. Studia te pozwoliły mi rozwinąć warsztat pianistyczny i dostrzec niekończące się możliwości kolorystyczno- wyrazowe pianistycznej materii, niejednokrotnie przekraczające horyzonty analitycznego zrozumienia. Umiejętności gry solistycznej pogłębiałam biorąc udział w Kursie Pianistycznym w Dusznikach Zdroju w klasie prof. Włodzimierza Obidowicza.

Równolegle z pracą nad utworami solowymi rozwijałam umiejętności gry w zespołach kameralnych pochtaniając uwagi wybitnych znawców w tej dziedzinie, profesorów Bogdany Janikowskiej, Michała Grabarczyka i Andrzeja Tatarskiego. Współpracując głównie ze skrzypkami opanowałam materiał ponad 20 sonat na skrzypce i fortepian, liczne utwory należące do kanonu literatury skrzypcowej jak chociażby „Mity” czy „Nokturn Tarantela” K. Szymanowskiego. Nie stroniłam również od zapoznawania się z repertuarem wokalnym.

Sz szczególnie cenna była dla mnie możliwość koncertowania z Bernardem Ładyszem. Muzykalność tego artysty oraz swoboda sceniczna doprowadzały czasami do całkowicie nieprzewidywalnej formy koncertu. Często dochodziło do nagłych zmian repertuaru, lecz sugestywność przekazu artystycznego solisty nie pozwalała na nieporozumienia lub jakkolwiek niezgodność w realizacji muzycznej. Podczas wykonywania ballad i romansów rosyjskich kompozytorów miałam całkowitą swobodę jeśli chodzi o formę akompaniamentu. Kierując się założeniami stylu improwizowałam podporządkowując się wizji artysty.

Doświadczenie jakie zdobyłam podczas współpracy z Bernardem Ładyszem otworzyło mi drogę do realizacji wspólnych projektów z innymi wokalistami. W swojej karierze miałam przyjemność współpracować między innymi z Magdaleną Nowacką, Katarzyną Hołysz, Iwoną Hossą, Nadią Nikołajenko, Tatiana Pożarską, Markiem Szymańskim, Jarosławem Trafankowskim, Rafałem Karpikiem, Andrzejem Ogórkiewiczem, Marią Wleklińską, Barbarą Kubiak, Mikołajem Adamczakiem oraz wieloma innymi wokalistami jak choćby wokalistką jazzową Anną Sarafińska.

Czas moich studiów był również okresem, w którym oprócz poszerzania repertuaru solistycznego, zdobywania swobody technicznej i pozyskiwania umiejętności współpracy z innymi muzykami, pogłębiałam inną stronę swoich zainteresowań, a mianowicie zaznajamiałam się ze strukturą kompozycji jazzowych. Brałam udział w Warsztatach Jazzowych w Chodzieży w klasie „Adzika” Sendeckiego, a swoje umiejętności weryfikowałam jako pianistka sektetu jazzowego „Jazz Band Blenda”. Miałam również zaszczyt brać udział w konsultacjach z zakresu improwizacji fortepianowej pod okiem prof. Szabolcsa Esztényi’ego. Możliwość korzystania z doświadczenia tego wybitnego pianisty, a zarazem pedagoga dawała mi nadzieje na dalszy pianistyczny rozwój.

W 1984 r. zostałam zatrudniona w Akademii Muzycznej w Poznaniu, a moim zadaniem było prowadzenie zajęć z zakresu improwizacji fortepianowej. Akompaniowałam również w klasie skrzypiec prof. M. Grabarczyka, z którym nawiązałam stałą współpracę artystyczną. Jej wynikiem były nagrania telewizyjne, udział w wielu festiwalach oraz skrzypcowych koncertach kameralnych. W późniejszych latach doświadczenie zdobyte podczas pracy z tym wspaniałym artystą pozwoliło mi koncertować z innymi wybitnymi skrzypkami, m. in. laureatami Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego, takimi jak Dorota Kwiecińska, Assa Konihi czy Mariusz Derewecki.

Będąc pianistką oktetu „Mezzoforte” podpisałam kontrakt, w wyniku którego pracowałam przez okres kilku miesięcy na wyspie Borkum w Niemczech. Prowadziłam tam działalność koncertową jako solistka oraz kameralistka, nie stroniąc również od form muzyki popowej i jazzowej. Nieustannie poszerzałam swój repertuar z zakresu muzyki kameralnej, ze szczególnym uwzględnieniem kompozycji na trio fortepianowe oraz utworów na flet i fortepian.

Kontynuując moje zainteresowania grą solistyczną w latach 90 - tych ubiegłego wieku podpisałam kilkumiesięczne kontrakty z *George Cose Internationale Concer - Agentur* i podjęłam pracę w Szwajcarii. Wykonywałam jako solistka zarówno utwory muzyki klasycznej, jak i jazzowej, co dawało mi duże możliwości rozwoju. Poszerzałam również umiejętności tworzenia na oczekaniu utworów w różnych stylach. Nowym zjawiskiem, z którym musiałam się zmierzyć były odmienne niż w Polsce kanony zachowania publiczności. Musiałam pozwalać sobie na dużo większą swobodę sceniczną, wymuszoną poprzez interakcję z publicznością.

Umiejętności zachowania scenicznego pogłębiałam jako pianistka kwartetu Teatru Nowego w Poznaniu. To okres, w którym miałam przyjemność występować jako solistka w recitalach słowno-muzycznych ze znanymi polskimi aktorami: Mariuszem Dmochowskim, Jerzym Kamasą, a w ostatnim czasie z Anną Seniuk, Grzegorzem Małeckim czy też Jonatan'em Carroll'em, twórcą wielu bestsellerów literackich na rynku światowym. Cennym doświadczeniem przyczyniającym się do mojego rozwoju była praca z aktorami i pedagogami Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Poznaniu: Wiesławem Komasą, Sławą Kwaśniewską, Pawłem Hadyńskim, Teresą Nowak, a w późniejszych latach ze Zbigniewem Grochałem, którzy umożliwiali mi wzbogacanie etiid sceniczych własnymi improwizacjami i muzycznymi projektami. Przykładem jest zaaranżowana i wykonana przeze mnie muzyka skomponowana przez Seweryna Krajewskiego do przedstawienia „Gwałtu, co się dzieje”, według Aleksandra Fredry, w reżyserii Zbigniewa Grochała. Opracowałam również muzykę do przedstawienia „Mątwą czyli hyrkaniczny pogląd” Stanisława Ignacego Witkiewicza wystawianego przez Studium Teatralne „Próby” przy Centrum Kultury Zamek w Poznaniu. Współpraca z aktorami rzuciła nowe światło na sposób realizacji moich sceniczych występów i uświadomiła mi wiele praw jakimi rządzi się scena, a które nie powinny być obce koncertującym pianistom. Zdobycie scenicznego pewności siebie, umiejętności wchodzenia w interakcję z publicznością, absolutne panowanie nad upływającym czasem, umiejętność utrzymywania publiczności w napięciu bądź oczekiwaniu to tylko niektóre zagadnienia, których nauczyła mnie współpraca z aktorami, a którą wykorzystywałam później podczas moich koncertów zarówno klasycznych jak i jazzowych.



Już podczas studiów dokonałam pierwszych nagrań dla Poznańskiego Radia prezentując cykl „Maski” K. Szymanowskiego oraz Rapsodie F. Liszta. W późniejszych latach nagrywałam jako solistka i kameralistka towarzysząc Michałowi Grabarczykowi. Współpracowałam również z Magdaleną Zawadzką podczas nagrań piosenek z kabaretu „Starszych Panów” oraz Olgą Lipińską podczas Twórczego Spotkania w Galerii Anny Kareńskiej przy Starym Rynku w Poznaniu. Nawiązanie współpracy z Polskim Radiem i Poznańską Telewizją stanowiło początek moich rozmyślań na temat związków muzyki i filmu. Efektem było skomponowanie przeze mnie muzyki do filmu dokumentalnego pt. „Pierwszy Dowódca” w reżyserii Jerzego Bogdanowicza, którą nagrałam wspólnie z wybitnym skrzypkiem Michałem Grabarczykiem. Praca przy tworzeniu filmu zwróciła moją uwagę na kino nieme, w którym niebagatelną rolę odgrywa taper, pianista improwizujący podczas projekcji filmu. Proces tworzenia muzyki „na gorąco”, podkreślającej dramaturgię akcji, stanowił dla mnie wyzwanie i zachęcał do dalszego muzycznego eksperymentowania. Wielokrotnie podejmowałam się roli tapera do filmów niemych zarówno polskich jak i zagranicznych twórców. Praca tapera pozwoliła mi realizować się jako improwizatorka, nie tyle grając w różnorodnych stylach muzycznych, co kształtując wyraz muzyczny wg akcji filmu.

Tworząc muzykę do filmu J. Buczkowskiego „Szaleńcy” (My pierwsza brygada), filmu o treściach patriotycznych z wątkami opisującymi tragiczne losy bohaterów wojny, wykorzystałam potencjał muzyki okresu romantyzmu. Liryzm spleciony z dramaturgią akcji filmowej wyrażany żywą sztuką pianistyczną pozwalał odbiorcom filmu na dogłębne przeżycie treści dzieła. Tworzenie muzyki do tej produkcji filmowej stanowiło absolutną przeciwwagę do moich wcześniejszych wyobrażeń o roli tapera jako pianisty, tworzącego przeważnie tło do akcji filmu. Wzruszające reakcje odbiorców po projekcji filmu stały się dla mnie dalszym bodźcem do rozwijania moich zainteresowań pianistyką niekonwencjonalną.

Następny etap mojej pracy artystycznej ma związek z działaniami transgresyjnymi, w których muzyka łączy się i przekłada na inne dziedziny sztuki. W koncertach i collage’ach reżyserowanych przez Teresę Nowak improwizowałam do obrazów i rzeźb, prowadziłam dialogi z tancerzami i aktorami zamieniając ruch na dźwięk, kombinację gestów na muzyczną frazę a nagłe zatrzymanie – na pełną napięcia ciszę. W 2010 roku miałam przyjemność brać udział w projekcie

artystycznym finansowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, związanym z dwusetną rocznicą urodzin F. Chopina. Specyfiką tego projektu było współistnienie na scenie wielu dziedzin sztuki i wielu gatunków tańca – od klasyki do technik współczesnych i hip-hopu, które wzajemnie się przenikając i inspirując dały wielowymiarowy obraz muzyki F. Chopina. Utwory klasyczne stały się punktem wyjścia do nowego spojrzenia na pianistykę nie stroniącą od jazzu, elektroniki i preparacji fortepianu. W takiej formie koncertu możliwości pianisty były wręcz nieograniczone. Biorąc udział w tym projekcie mogłam zaprezentować swoje umiejętności zarówno poprzez klasyczne przedstawienie muzyki F. Chopina, jak i w odmiennych stylistykach. Niektóre utwory takie jak etiudy, czy preludia poddałam transformacji. Dokonałam własnych opracowań zarówno na fortepian solo, jak i na duet z kontrabasem. Zaznaczyć jednak muszę, że piękno utworów Chopina stanowiło dla mnie nadrzędną wartość we wszelkich aranżacjach. Wielokrotna prezentacja utworów fortepianowych poprzez tak żywą formę koncertów ani przez chwilę nie dopuszczała scenicznej rutyny, w negatywnym znaczeniu tego słowa. Każdorazowo koncertom towarzyszyła świeżość i energia twórcza.

W 2009 roku pojawiła się możliwość podjęcia przeze mnie dziennych studiów z zakresu fortepianu jazzowego w klasie dr Wojciecha Olszewskiego w Akademii Muzycznej w Poznaniu. Przez trzy lata poszerzałam swoją wiedzę pochłaniając tajniki pianistyki jazzowej, zarówno w zakresie gry solowej jak i gry w różnego rodzaju zespołach jazzowych. Umiejętność czytania partii przeznaczonych dla pianisty big-bandu, oraz realizacji solówek przy współudziale całego zespołu demonstrowałam podczas koncertów Big-bandu Kazimierza Budzika oraz Big-bandu Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Swoją wiedzę poszerzałam również uczestnicząc w różnego rodzaju wykładach oraz warsztatach jazzowych. W 2009 r. wzięłam udział w organizowanych w Poznaniu Warsztatach jazzowych dla nauczycieli, a w 2011 roku brałam udział w Międzynarodowych Warsztatach Jazzowych „Europien Jazz School” organizowanych przez Akademię Muzyczną w Poznaniu. Koncert wieńczący całe przedsięwzięcie został zarejestrowany na płycie CD. Jako pianistka Big-bandu brałam udział w nagraniach następujących utworów:



D. Gillespie - „Night in Tunisia”

G. Gershwin - „S’Wonderful”

G. Gershwin - „Embraceable you”

K. Komeda - „Matnia”

Jako pianistka sekstetu jazzowego nagrałam utwór „Guantaca city”, którego autorem jest P. D’Rivera.

W maju 2011 kwartet jazzowy „Four”, którego byłam pianistką, wziął udział w konkursie na własną aranżację wybranych utworów grupy „String Connection”. Konkurs ten odbył się podczas Światowych Dni Innowacji w Poznaniu. W ocenie Jury konkursu zespół „Four” przygotował najlepszą aranżację i najlepiej zaprezentował się na scenie.

Analizując historię muzyki, zauważyłam, że 120 lat jazzu rozwija się równolegle z ponad 1/3 historii pianistyki. Moją uwagę zwrócił jeszcze fakt, że pomimo tego bardzo trudno jest dotrzeć do opracowań, wskazujących na różnice i zależności pomiędzy pianistyką klasyczną i jazzową.

Jako praktykujący muzyk zarówno klasyczny jak i jazzowy, zdałam sobie sprawę, że istnieje pewien rodzaj dystansu doprowadzający do braku zrozumienia pomiędzy pianistami klasycznymi i jazzowymi. Przy takim stanie rzeczy nie było mowy o uzyskiwaniu korzyści ze wspólnie pozyskiwanych doświadczeń pianistycznych, mogących rozszerzyć świadomość muzyczną młodym adeptom pianistyki. Dziedziny te traktowane jako dwa odrębne światy muzyczne, wykorzystywane są jednak na równi w muzyce współczesnej. Zakres mojej wiedzy pianistycznej zarówno klasycznej jak i jazzowej skłonił mnie do napisania książki „Elementy pianistyki klasycznej, a elementy pianistyki jazzowej”, którą wydało wydawnictwo Akademii Muzycznej w Poznaniu. W książce tej poddaję analizie następujące aspekty pianistyki:

- wpływ systemu dur-moll oraz skal opartych na odrębnych systemach, na materiał melodyczny,
- powstawanie struktur harmoniczných tworzących systemy kadencji oraz sposób wykorzystania dowolności w odczytywaniu prawideł koła kwintowego,

- zróżnicowanie notacji muzycznej,
- budowa konstrukcji harmonicznego voicingu, upper structure oraz porównanie ich z fakturalnym rozłożeniem na klawiaturze akordów muzyki klasycznej,
- improwizacja,
- powstawanie struktur rytmicznych porządkujących przebieg muzyki w czasie wg pianistyki jazzowej i klasycznej,
- swingowanie, akcentacja i sposób realizacji synkop z uwzględnieniem kolejności grających rąk przy realizacji rytmów,
- podejście do frazowania i artykulacji,
- specyfika palcowania,
- rola aspektu techniki,
- stosowanie pedalizacji lub jej celowe unikanie,
- nagłośnienie,
- zależność pomiędzy wykonawcą a publicznością,

W książce tej zwróciłam szczególną uwagę na rolę jaką pianista w danej chwili ma do spełnienia. Może być solistą, ale może też towarzyszyć soliście. Może być członkiem zespołu kameralnego lub sekcji rytmicznej. Ponieważ do każdego z tych zadań obowiązują inne zasady, a każdej z tych ról pianista uczy się niezależnie, dochodząc niekiedy do bardzo wąskiej specjalizacji, podzieliłam moją pracę na kilka rozdziałów. Precyzyjnie opisuję w nich sposób realizacji zadań pianistów, w zależności od funkcji jakie mają do spełnienia.

Nierozzerwalną częścią tej książki jest płyta nagrana przeze mnie przy współudziale wybitnych artystów: Iwona Hossa – sopran, Maciej Sokołowski – tenor sax, Zbigniew Wrombel – bass, Krzysztof Przybyłowicz – drums.

Płyta podzielona jest na 3 części, które ilustrują omawiane w poszczególnych rozdziałach zagadnienia.

W części pierwszej przedstawiona jest próba połączenia muzyki klasycznej prezentowanej przez Iwonę Hosę z utrzymanym w jazzowym charakterze akompaniamentem. W taki sposób zostały przedstawione następujące kompozycje:

M. Karłowicz - „Nie płacz nade mną”

M. de Falla - „El Pano Morûno”

G. Puccini – “La Rondine”

G. Faure – “Après un rêve”

W następnej części płyty prezentuję nagrania solowe:

F. Churchill – “Someday my prince will come”

Yellow jackets – “Revelation”

F. Chopin – Etiuda Ges – dur op. 10 (we własnym opracowaniu)

B. Evans – „ Turn out the stars”

Ostatnim utworem solowym jest moja kompozycja zatytułowana „ Bajka”.

W ostatniej części zaprezentowałam standardy jazzowe:

M. Davis – „ Nardis”

A. Sandoval - „There will never be another you”

Te dwie kompozycje przedziela pieśń „Życzenie” F. Chopina zaaranżowana przeze mnie na trio jazzowej.

Ogromne wpływ dla rozwoju mojej drogi artystycznej miała działalność pedagogiczna, ściśle związana z Akademią Muzyczną w Poznaniu.

